

22 NIEDZIELA ZWYKŁA (A)

PIERWSZE CZYTANIE (Jr 20, 7-9)

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza.

Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: «Gwałt i ruina!» Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 63)

Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam;
Ciebie pragnie moja dusza,
za Tobą tęskni moje ciało,
jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody.

W świątyni tak się wpatruję w Ciebie,
bym ujrział Twoją potęgę i chwałę.
Skoro łaska Twoja lepsza jest od życia,
moje wargi będą Cię sławić.

Tak błogosławię Cię w moim życiu:
wzniosę ręce w imię Twoje.
Dusza moja się syci niby sadłem i tłustością,
radosnymi okrzykami
warg moje usta Cię chwala,

Bo stałeś się dla mnie pomocą
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie:
do Ciebie lgnie moja dusza,
prawica Twoja mnie wspiera.

DRUGIE CZYTANIE (Rz 12, 1-2)

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

Oto słowo Boże

EWANGELIA (Mt 16, 21-27)

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus zaczął wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki». Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania. Oto słowo Pańskie.